



#### Wojenne pieriądze w Królestwie Polskim:

Bon pięćdziesięciokopiejkowy, wydany dla ekupcyi niemieckiej przez Wschodni Bank dla handlu i przemysłu w Poznaniu.

Odwrotna strona bonu pięćdziesięciokopiejkowego z napisami w językach krajowych.

Ogólna suma monet zdawkowych nie może przekroczyć dwadziestu milionów marek.

Nikt nie jest obowiązany przyjąć przy wypłacie więcej zdawkowej monety, niż na sumę pięciu marek. Kasy publiczne przyjmują przy wpłatach zdawkową monetę w każdej ilości.

Obowiązek przyjmowania zdawkowej monety nie dotyczy monet przedaurawionych, takich, których

waga została zmniejszona w inny sposób, jak przez zwykły obieg jak też monet fałszywych.

Monety, które skutkiem dłuższego obiegu i zużycia straciły znacznie na wadze lub stały się nie do rozpoznania, należy wycofać z obiegu na koszt kasy głównej generalnego gubernatorstwa.

Jeżeli widane będzie rozporządzenie wycofania z obiegu monet zdawkowych, natenczas winien być

utrzymany roczny termin od daty ogłoszenia rozporządzenia dla przeprowadzenia wycofania.

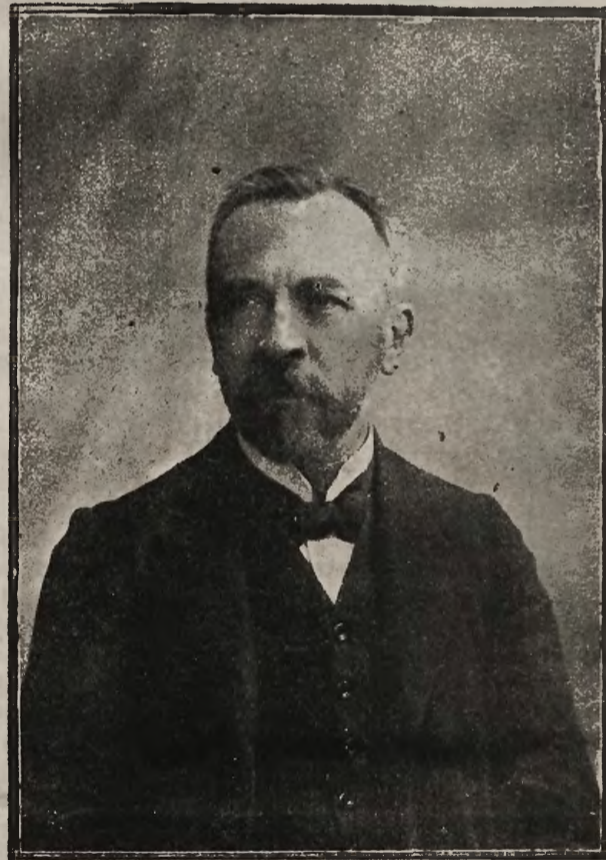
Monety zdawkowe mają na stronie czołowej orla polskiego, na odwrotnej stronie podana jest wartość i rok.

Przepisy wykonawcze wydaje szef administracji. Muszą one dokładnie ustalić wielkość i wagę monet.

Rozporządzenie nabiera mocy obowiązującej z chwilą jego ogłoszenia.

#### Tragiczny zgon dyrektora drukarni.

Dnia 26. lutego o godzinie czwartej po południu zdarzył się tragiczny wypadek w hali maszyny drukarni „Czasu”. Po rozpoczęciu druku dziennika, dyrektor drukarni, Aleksander Świerzyński, zauważył, że walce w płaskiej maszynie rotacyjnej źle funkcjonują. Wszedł więc po stopniach pod tę maszynę



Tragiczny zgon dyrektora drukarni: S. p. Aleksander Świerzyński, dyrektor drukarni „Czasu”, starszy gremium drukarzy i litografów.

i kontrolował walce. Przy wychodzeniu z pod maszyny zdarzył się nieszczęście. Jeden wałek chwycił ś. p. Aleksandra Świerzyńskiego za włosy i przycisnął go do stalowego cylindra, tak, że nastąpiło zupełne zgniecenie głowy i śmierć w jednej sekundzie. Zgnieciona głowa ociekała strumieniem krwi. Zatrzymano natychmiast maszynę, lecz niestety, z pod maszyny wydobyto już tylko zwłoki ciary nieszczęśliwego wypadku.

Zmarły tragicznie dyrektor drukarni „Czasu” był synem ś. p. S. turnina Świerzyńskiego, znanego artysty-malarza. Zawód drukarski rozpoczął w drukarni



Z frontów bojowych: Niemiecka patrol narciarska w Wogezach przeszukuje okolicę.